

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!

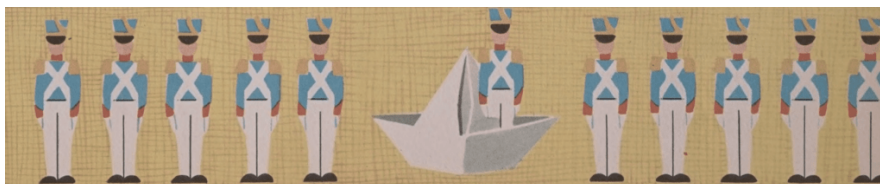


Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Dzielny ołowiany żołnierz



Oczy chłopca, który obchodził urodziny, rozbłysły. Leżało przed nim pudełko z 25 ołowianymi żołnierzkami. Mieli oni wytworne czerwono-niebieskie mundury. I bohaterskie karabiny! Tylko jeden żołnierz nie miał jednej nogi. Ale chłopcu to nie przeszkadzało – żołnierz był według niego wyjątkowy i niesamowicie odważny.



Jednonogi żołnierz rozejrzał się dookoła. Na stole stał kartonowy zamek, z uroczą tancerką w środku. Miała na sobie przepiękną suknię, a jej włosy zdobiła złota kokarda. I bam! Żołnierz zakochał się w

niej od pierwszego wejrzenia. To dla mnie kobieta idealna, pomyślał rozmarzony żołnierz, nie mogąc oderwać od niej wzroku.

Nastał wieczór i chłopiec poszedł spać. Ustawił swojego wyjątkowego żołnierzyka na parapecie. Wszyscy ludzie zasnęli, ale nie zabawki! To był ich czas na własne życie i odrobinę zabawy. Tylko jednonogi żołnierzyk się nie poruszył, bowiem wpatrywał się cały czas w piękną tancerkę. Pragnął porwać ją w swe ramiona, ale był na to zbyt nieśmiały. Diabełek w pudełku



zobaczył jak zadurzony żołnierz spogląda na dziewczynę.

- Przestań! - nakazał żołnierzykowi, ponieważ sam szalał na punkcie dziewczyny. I znał ją dłużej! - Przestań w tym momencie albo pożafujesz! - zagroził.



Nad ranem wydarzyło się coś strasznego! Okno było szeroka uchylone - nie wiadomo czy to przez silny wiatr... czy może diabełka? Ołowiany żołnierzyk wypadł z okna i wylądował na chodniku. I kiedy żołnierzyk tam leżał, zaczęło lać jak z cebra! Dwóch chłopców zauważyło żołnierzyka i go wzięło. Podekscytowani zrobili papierową łódkę, a potem włożyli do niej

żołnierzyka. Na końcu wrzucili łódkę do kałuży i pozwolili jej płynąć w dół ulicy. Łódka płynęła z żołnierzykiem na pokładzie, aż wpadła do ścieków! A tam napotkali brzydkiego szczura.

- Żeby przepłynąć - wysyczał szczur - musisz mi zapłacić.



Ale przecież żołnierzyk nie miał żadnych pieniędzy! Na szczęście, udało mu się szybko uciec od szczura.



Papierowa łódka przesiąkała cały czas wodą, Kierowała się teraz w stronę morza, ale w końcu stała się tak mokra, że nie mogła utrzymać już żołnierzyka. Zaczął powoli tonąć. I nagle przepłynęła koło niego duża ryba, wróciła, a ołowiany żołnierz został przez nią połknięty. Ależ była z niego pyszna przekąska.

To jednak nie koniec tej historii! Ryba została złapana i sprzedana na ryneczku. Kupiła ją matka chłopca! Uznała, że przyrządzi z ryby pyszną kolację. Podczas

przygotowywania ryby, znalazła ołowianego żołnierzyka. Ależ to było zadziwiające!

Chłopca przepelniała radość, kiedy żołnierzyk do niego wrócił. Ołowiany żołnierzyk także się cieszył! Po swoich licznych przygodach nabrał odwagi i postanowił oświadczyć się tancerce. Chłopiec zdecydował również, że ustawi ich koło siebie. Diabełek był tym zszokowany! Wskoczył ze swojego pudełka i kopnął go tak, że wpadł do kominka. Ale tancerka wpadła razem z żołnierzykiem. Zakręciła się i wpadła w jego ramiona. Chociaż tyle im zostało – mogli być razem do końca. Następnego dnia chłopiec nie mógł znaleźć nigdzie swojego żołnierzyka i tancerki. Za to w kominku znalazł przepiękne ołowiane serce ze złotą kokardą.